

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH

68537
WARSZAWA, DN. 28
NALEWKI 4.

Grudnia 1920 R.

L. D. G. 143869 /ż.

Do

Pana Prezydenta Ministrów

w m i e j s c u

Zaopatrzenie Armji w zboże na chleb przez Ministerstwo Apropowizacji od dłuższego czasu było zupełnie niedostateczne.

Po poruszeniu tej sprawy na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 27 października odbyła się konferencja międzyministerjalna z dnia 28 października, na której p. Minister Apropowizacji w obecności p. Ministra Kolei Bartla zobowiązał się pokryć konieczne zapotrzebowanie armji w sposób podany w załączonym sprawozdaniu z konferencji.

Układ ten w zupełności nietylko nie został dotrzymany z wyjątkiem częściowego zrealizowania punktu IV-a co do przydziału 250 wagonów mąki, ale ponadto został cofnięty przyznany już poprzednio przydział zboża na Pomorzu dla frontu w ilości 2885 wag. z czego M.S.Wojsk. zdołało zrealizować zaledwie 60 wag.

Z obiecanych 45 wag. dziennie zboża rumuńskiego, które miało nadchodzić regularnie od dnia 10 listopada a zawierać w połowie zboże chlebowe M.S.Wojsk. nie dostało do dnia dzisiejszego ani jednego wagonu zboża chlebowego a tylko 39 wag. prosa i 42 wag. fasoli zamiast należnych w myśl układu do dnia 25 grudnia 2025 wag.

Z przesyłek krajowych które miały w tym czasie nadejść w ilości 15 wag. dziennie t.j. 675 wag. otrzymało M.S.Wojsk. 140 wag. mąki z Poznania.

M.S.Wojsk. dostało do dnia dzisiejszego przydział zboża dla Armji na froncie tylko do końca września / przydział październikowy został anulowany / a dla wojsk w kraju przydział kontyngentowego zboża do końca października zaś na miesiąc listopad i grudzień tylko przydział po 1000 wag. owsa

W ciągu miesiąca grudnia p. Minister Apropowizacji karmił Armję ciągłymi obietnicami nadejścia zboża rumuńskiego i amerykań-

PIŁSUDSKI
INSTYTUT
ARCHIWIS
New York

SM JTE VES YRK
252 82

skiego, dopiero dnia 23 grudnia oświadczył że ani nowego przydziału w kraju ani innej pomocy dać wojsku nie może. Oświadczył kategorycznie, że na zboże i mąkę nadchodzącą z Ameryki wojsko liczyć nie może, gdyż wszystkie transporty są przeznaczone dla górników i kolejarzy.

Stan obecny zaprowiantowania Armji w chleb jest następujący: Armja na froncie w Poznańskim i na Pomorzu otrzymuje zredukowaną o 100 gr. rację chleba. Wojsko w kraju otrzymuje od prawie 2 miesięcy przeciętnie zaledwie 300 do 400 gr. t.j. połowę zależnej racji chleba przyczem do chleba dodaje się 20% ziemniaków i do 40% mąki owsianej, jęczmiennej, kukurydzianej i innej tak, że procent mąki chlebowej w racji zredukowanej waha się od 50 do 40. Czyli że żołnierz od 2 miesięcy otrzymuje na froncie około 1/2 a w kraju tylko 1/4 racji mąki chlebowej.

Przydzielony dla wojska kontyngens w kraju na miesiące sierpień, wrzesień i październik jeszcze nie został całkowicie ściągnięty lecz można liczyć już tylko na nieznaczne ilości i to przeważnie owsa, który jest obecnie prawie wyłącznie oddawany na kontyngent.

Ta ilość może wystarczyć przy zredukowanej racji chleba najwyżej do dnia 20 stycznia.

Dla Armji północnej t.j. 2 i 4 ostatni transport odszedł wczoraj dnia 27 i wystarczy najwyżej do dnia 10 stycznia. W Głównym Magazynie Żywnościowym Armji dnia dzisiejszego niema ani jednego wagonu zboża chlebowego.

Jedynie Armja 6 sąsiadująca z Ukrainą zdobędzie chleb do końca stycznia, jednak i tam zastosowanie paragrafu 10 preliminarza ryskiego utrudnia wobec zakazu handlu dalszą tranzakcję zdobywania żywności.

M.S.Wojsk. uprasza p. Prezydenta o szybką decyzję w sprawie zaopatrzenia Armji i o postawienie tej kwestji na porządku dziennym - Najbliższej Rady Ministrów.-

MINISTER:

L. D. G. / Ż.

62

W N I O S K I

Ministerstwa Spraw Wojskowych

W celu zapewnienia należytej żołnierzowi normalnej racji chleba i stworzenia chociażby minimalnych zapasów, nie wspominając nawet o uchwalonym na posiedzeniu Rady Ministrów z dnia 8.XII.20 r. zapasie mobilizacyjnym, - Rada Ministrów raczy uchwalić.

1/ Wobec zmniejszenia się w ostatnich tygodniach ilości skupionego zboża Ministerstwo Aproprowiacji przyspieszy ściąganie nieoddanego dotychczas kontyngensu przy pomocy asysty wojskowej.

2/ Z nadejściem mających transportów amerykańskich Ministerstwo Aproprowiacji odstąpi połowę dla wyżywienia Armji.

3/ Ministerstwo Kolei Żelaznych winno dołożyć wszelkich starań, by zakupione w Rumunji zboże zostało przetransportowane do kraju. Oprócz uruchomionych już pociągów należałoby stworzyć kilka pociągów bezpośrednich pomiędzy granicą a Warszawą w celu zasilenia zbożem rumuńskim frontu północnego.

4/ Jako doraźną pomoc dla frontu przydzielili Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej natychmiast 200 wag. maki z własnych zapasów.

5/ W razie niemożności otrzymania dostatecznej ilości zboża sposobami wymienionymi w punktach 1 do 4 zarządza się przeprowadzenie rekwizycji zboża w kraju.-



Dop. VII. Gosp. I.

Do

Pana Ministra Spraw Wojskowych

Warszawa, dnia 11 listopada 1920 r.

w m i e j s c u

W związku z konferencją odbytą w gmachu Sejmowym w dniu 28.X.b.r. w sprawie zaopatrzenia armji w zboże, oraz w związku z niezwykle trudnościami jakie w dniach ostatnich wyłoniły się przy aprowidowaniu wojska melduje:

A.I. Dnia 28.X.b.r. ustalono zapotrzebowanie armji na zboże chlebowe w wysokości 60 wag. maki / 25 wag. dla frontu 35 wag. dla kraju / lub 75 wag. zboża chlebowego dziennie; zapotrzebowanie to obliczono na 455.000 żywnych na froncie
i na 700.000 " w kraju

II. Dnia 28.X.b.r. ustalono, że dla natychmiastowego zaspokojenia potrzeb frontu H.S. Wojsk. otrzymać winno 250 wag. maki, pod groźbą rozluźnienia dyscypliny i zdatności bojowej żołnierza.

III. W tym samym dniu ustalono również, że armja zwłaszcza frontowa musi bezwarunkowo posiadać przynajmniej dwudziestodobą rezerwę maki, przy czem wysokość rezerwy dla frontu określono wyraźnie na 500 wag. maki, usuwając stworzenie rezerwy dla kraju, ze względu na ciężkie warunki ekonomiczne państwa na plan drugi.

B. Na zrealizowanie powyższego planu Pan Min. Aprow. przyrzekł:

I.a. z zapasów Ministerstwa Aprowizacji posiadanych w Warszawie 20 wag. jęczmienia i 10 wag. żyta.

b. z Dzielnicy Poznańskiej bezwłoczną wysyłkę 40 wag. maki ziemniaczanej

c. z Województwa Warszawskiego całkowity rimanent z dnia 28.X. b.r. obliczany przez Pana Min. Aprow. na 200 - 250 na-wet do 300 wag. zboża.

Ilości pod a, b i c, podane służyć miały / w myśl A.p.II. / na natychmiastowe zaspokojenie potrzeb frontu jeszcze w pierwszej

dekadzie listopada, z zupełnym pominięciem potrzeb wojska w kraju stacjonowanego.

II. By zabezpieczyć niezbędną dla frontu rezerwę określoną w p. III. A. na 500 wag. mąki, Pan Min. Aprow. przyrzekł na cel powyższy pozostawić dla M.S. Wojsk. niezrealizowane dotąd październikowy przydział zboża dla frontu z Województwa Pomorskiego w ilości 1538 wag. zboża chlebowego i 1347 wag. paszy.

III. Bieżące potrzebowanie armji Pan Min. Aprow. przyrzekł pokryć:

1. wojska w kraju stacjonowane pokrywać mają swoje potrzeby przez dalsze / za sierpień, wrzesień i październik / realizowanie dyspozycji Min. Aprow. dotychczas w całości nie wykonanych; z uzyskanych na tej drodze ilości armja krajowa żyć winna aż do regularnego napływu transportów rumuńskich, z których Pan Min. Aprow. przeznaczył dla M.S. Wojsk. 45 wag. zboża chlebowego

2. a/ dziennie armja frontowa uzyskać miała na pokrycie swych potrzeb w pierwszej dekadzie października ilości zboża i mąki ziemniaczanej w punkcie B.I. pod a/ b/ c/ podane.

b/ w dekadzie drugiej i następnych, potrzeby frontu jak i ewent. potrzeby wojsk krajowych zaspakajane być miały w zasadniczej części z transportów rumuńskich przy równoczesnym uzupełnieniu braków zasobami krajowymi; w szczególności ponieważ ogólne zapotrzebowanie A.I. wojska obliczone na 60 wag. mąki dziennie z czego jednakże stracono 7.5 wag. dziennie jako pokrywanych bezpośrednio przez Dep. Apr. b. Dzielnicy Pruskiej dla wojsk w O.G. Poznań / 102.000 osób / i Pomorze / 48.000 osób / stacjonowanych, oraz 5.5 wag. dziennie jako przypadających dla demobilizowanych w ciągu listopada / 110.000 osób / żołnierzy, przeto wymagające niezbędnego pokrycia zapotrzebowania określono wspólnie z Panem Min. Aprow. na 47 wag. mąki dziennie i taką też ilość mąki Pan Min. Aprow. zobowiązał się wojsku dostarczać, mianowicie:

z transportów rumuńskich	45	wag.	zboża	chleb.	dziennie
z zapasów krajowych	13	"	"	"	"
mąki ziemniaczanej z Pozn.	2	"	"	"	"

w rezultacie ilości powyżej podane równoważą się 47 wag. mąki dziennie.

III. najzupełniej zawiódło; ilości bowiem jakie na poczet tych przyrzeczeń N.S. Wojsk. otrzymało, są tak minimalne, że prawie w rachubę wchodzić nie mogą; dla szczegółowego uwydatnienia jak plan Pana Min. Aprow. w wykonaniu wygląda, koniecznym jest przejście poszczegól-
nych jego punktów:

a/ przydział 20 wag. jęczmienia i 10 wag. żyta wszelkimi ze znacznym opóźnieniem / nie powstałym z winy Min. Aprowizacji / jednak w całości wykonany został;

b/ bezwzględna jednorazowa wysyłka z Poznańskiego 40 wag. maki ziemniaczanej, mimo iż przeznaczoną była na pokrycie frontu w pierwszej dekadzie listopada, do dnia dzisiejszego nie została zrealizowaną w zupełności;

c/ z 200 - 250 wag. zboża / resztek z dnia 28.X.b.r. / w Województwie Warszawskim N.S. Wojsk. do dnia dzisiejszego zaledwo otrzymało 6 wag. jęczmienia.

Przedstawiając kwestję niniejszą zaznaczyć muszę że, na konferencji w dniu 28.X.b.r. Pan Min. Aprow. oświadczył, że jako jedynym wyjściem ówczesnej krytycznej sytuacji frontu widzi oddanie na rzecz wojska resztek zbożowych z dnia 28.X.b.r. w Województwie Warszawskim, jako najbliższej Wojsk. Gen. Urz. Gosp. położonych.

W wykonaniu powyższego przyrzeczenia Pana Min. Aprow., Państwowy Urząd Zbożowy rozesłał do wszystkich powiatów Województwa Warszawskiego a więc i do tych które już uprzednio miały dyspozycje na rzecz wojska /głównie na rzecz Okr. Gen. Warsz./, by cały posiadany w dniu 28.X.b.r. zapas zboża wysłały do Centr. Urz. Gosp. Warszawa - Praga.

Rezultatem tego rodzaju załatwienia sprawy było nagłe pozbawienie Okr. Gen. Warsz., / który niemal cały swój przydział ma w Województwie Warsz. / zboża, agentury bowiem zaprzestały wydawać go wysłannikom Int. O. Gen. Warsz. zasłaniając się rozkazem wysłania resztek do C.H.G. Warszawa - Praga dokąd jednakże jak już wyżej wspomniano zaledwo 6 wag. nadeszło; powód tak opieszałego wykonania zlecenia Min. Aprow. przez jego podwładne organy dotąd nie

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

256 85
752

jest mi znany, zaznaczam natomiast, że ponieważ na konferencji w dniu 28.X.b.r. Pan Min. Kolei oświadczył, że potrzebną ilość wagonów Okreg. Warsz. bezwzględnie dysponuje, Min. Spraw Wewn. zleciło zaś podstawić agenturze potrzebną ilość podwód, zatem niewywiązanie się z przyrzeczenia na karb trudności transportowych kładzionem być nie może.

Zasadnicza i wprost niezrozumiała rzeczą w całej powyżej przedstawionej kwestji jest fakt że Pan Min. Aprow. wydał na potrzeby wojska zboże, które już w myśl poprzednich jego dyspozycji do wojska należało; gdyby bowiem N.S. Wojsk. pragnęło rozwiązania trudności aprowizacyjnych frontu kosztem wojsk w O. Gen. Warsz. stacjonowanych nie potrzebowałoby wcale prosić Pana Min. Aprow. o pomoc w tym kierunku, lecz wydając samo rozkaz swoim podwładnym organom szybciej i pewniej niż Min. Aprow. zgromadziłoby zapasy potrzebne dla frontu.

Punkt B.II. w myśl przyrzeczenia Pana Min. Aprow. rezerwę dla frontu stanowić miał niezrealizowany na paźdz. przydział zboża w O. gen. Pomorskim w ogólnej ilości 2885 wag.

Jednakże w dniu 9.XI.b.r. Urząd Zbożowy Min. b. Dzieln. Praskiej zawiadomił N.S. Wojsk. że na skutek umowy z panem Min. Aprow. przydział powyższy, /który stanowić miał nieodzowną dla frontu rezerwę/ został anulowany, przez co Pan Min. Aprow. nie dotrzymuje danego 28.X.b.r. przyrzeczenia i z całą świadomością pozbawia frontu rezerwy.

Tutaj nadmieniam, że mimo całych wysiłków ze strony oficerów delegowanych po odbiór zboża z Okr. Pomorskiego N.S. Wojsk. otrzymał zamiast 2885 wag. zaledwo:

550.350	kg. maki	-	65	wag.
9.680	" jęczmieni.	1	"	
70.000	" ospy	7	"	

o g 6 k o n 73 wag.

Ilość powyższa świadczyłaby mogła dosadnie tylko o złej woli i odcinających czynników cywilnych, zwłaszcza, że N.S. Wojsk. oddało im celem ułatwienia ankietów 500 jeźdźców, 100 żołnierzy jako eskorty oraz całą ciężarówkę dla dowozu zboża do nłynów.

Przypuszczenie to popierałby do pewnego stopnia fakt, że Toruński Urząd Aprow. widząc ogólnie wprost nie do przeczywie-

Wojna
Wojna
Wojna

Wojna
Wojna
Wojna

żenia trudności transportowe, oświadczył delegatowi N.S. Wojsk. ppor. Kwiatkowskiemu, że w młynach Toruńskich znajduje się na poczet omawianego przydziału 190 wag. maki i tylko brak wagonów nie pozwala tej maki do C.U.G. wysłać; gdy jednakże dzięki staraniom N.S. Wojsk. O.K.T.W. Gdańsk bezzwłocznie na wskazane młyny podsta- wiło 120 wag. , młyny załadowały cały posiadany zapas w ilości 19 wag..

Reszta nieużytych wagonów / 101 / błąkało się przez dłuż- szy czas po stacjach, a były to, zaznaczając nawiasem wagony otrzy- mane przez kilkudniowe ograniczenie na ładunku amunicji w Gdańsku.

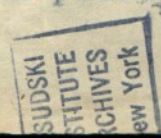
Równocześnie zaznacza się, że oświadczenie P. Ministra Kucharskiego na Radzie Ministrów w dniu 29.X.b.r. jakoby na sta- cji w Toruniu stały 300 wag. zboża i maki jest mylne, szczegółowe bowiem dochodzenia N.S. Wojsk. stwierdziły, że na stacji Toruń i Mo- kre w dniu tym było zaledwo 50 wag. zboża i maki z czego 30 wag. stanowiło własność Min. Roln. / zboże siewne / reszta zaś należała do kooperatyw kolejowych i Min. Aprow.

Punkt B.III.1/ Wojsko w kraju stacjonowane przydziału na mie- siąc listopad nie otrzymało wcale; ewentualne bowiem dyspozycje Min. Aprow. jako przekraczające kontyngent zbożowy nie przedstawia- łyby najniejszych widoków zrealizowania; wskutek powyższego po- stanowiono zrealizować dyspozycje stare i ilości na tej drodze uzyskane obracać na pokrycie potrzeb bieżących; że jednak na tej drodze pełne zaspatrzenie wojska zaspokojone być nie może świadczą dowodnie meldunki do N.S. Wojsk. napływające, dla ilustracji wystar- czy przytoczyć Okr. Gen. Warsz. który zamiast 1597 wag. zboża chle- bowego / przydzielonych na sierpień, wrzesień i październik / zdo- łał mimo całych wysiłków ze swej strony rozwiniętych energicznie w granicach dotychczasowych ustaw i rozporządzeń ściągnąć od sierpnia do dnia 10.b.m. zaledwo 312 wag. czyli zaledwo 19% przydziału i na- leżności

Dowódca Okr. Gen. Łódzkiego meldując, iż od 2 dni wojsko nie otrzymuje chleba, proponuje wprowadzenie całkowitego sekwestru.

Zupełnie analogicznie przedstawia się sytuacja we wszystkich innych D.O. Genach.;

Punkt B.III.2.a/ Ponieważ przyrzeczonych przez Pana Min. Apr.



200 wag. zboża z Województwa Warsz. i 40 wag. maki ziemniaczanej z Poznańskiego H.S. Wojsk. nie otrzymało przeto też sytuacja aprowizacyjna frontu pogorszyła się do tego stopnia, że n.p. armja II melduje iż dla braku chleba żołnierze cierpiąc głód masowych dopuszczają się dezercji przybierających już obecnie w poszczególnych oddziałach formę samorządnej dzikiej demobilizacji.

Sytuacja ta pogorszyła się znacznie wskutek ostatniej umowy Pana Min. Aprow. z Dep. Aprow. b. Dzielnicy Pruskiej w myśl której Dep. Apr. b. Dz. Pruskiej obowiązany jest do żywienia tylko wojska na jego obszarach stacjonowanych, dotychczas zaś Dep. Apr. żywił nietylko wojsk własnych Okr. Gener. ale i 125,000 żołnierzy armji IV wysyłając za pośrednictwem Int. O. Gen. Poznań regularnie co dekadę transporty dla frontu; wspomniana wyżej umowa na której Dep. Aprow. wobec H.S. Wojsk. stanowczo się opiera, składa zeń obowiązek dotychczas bez zarzutu spełniany.

Punkt B.III.2.b/ Od dnia 10.XI. armja otrzymywać miała dziennie

- a/ 45 wag. zboża chleb. z transportów rumuńskich
- b/ 15 " " " z zapasów krajowych
- c/ 2 " maki ziemniaczanej z b. zaboru Pruskiego

a/ Już obecnie z całą stanowczością twierdzić można, że zboże rumuńskie nie napłynie do Polski wcześniej jak w pierwszej połowie grudnia; mimo bowiem zapewnienia P. Ministra Aprow. w dn. 28.X.b.r. że lokomotywy i wagony nasze już są w drodze do Rumunii okaże się, że jeszcze w dniu 10.XI. wagony te / 400 / stały w Stanisławowie czekając aż droga staraą dyplomatycznych Polska uzyska od Rumunii zezwolenie na użycie taboru Polskiego na Rumuńskich kolejach.

Kwestja zatem aprowidowania armji zbożem zagranicznym w ciągu miesiąca listopada i prawdopodobnie w pierwszej połowie grudnia, uważana być winna za teorię pozbawioną zupełnie podstaw realnych.

b/ przydział 15 wag. zboża chleb. dziennie również do dnia dzisiejszego w całości uskutecznionym nie został, Pan Min. Aprow. przydzielił bowiem 10 wag. mąki dziennie z Poznania która równoważy się zaledwie 12.5 wag. zboża, zatem i ten przydział w całości nie jest zrealizowany.

c/ mąki ziemniaczanej w ilości 2 wag. dziennie również M.S. Wojsk. nie otrzymuje.

D.

Jak z przedstawionego powyżej stanu rzeczy wynika Pan Min. Aprow. nie tylko, że nie wywiązał się z przyrzeczeń swoich złożonych wobec M.S. Wojsk. dnia 28.X.b.r. ale nawet anulował dyspozycje na zboże z Województwa Pomorskiego i to w chwili gdy realizacja ich zaczynała całkiem realnie przybierać formy.

Ponieważ dotychczasowa polityka Min. Aprow. polegająca na ustawicznym składaniu przyrzeczeń i przewlekaniu decydującego rozwiązania kwestji wyżywienia wojska, doprowadzić musiałaby bezwarunkowo do katastrofy w wojsku znacznie groźniejszej niż strejk górników, przeto Dep. VII. Gosp. jako środki zaradcze proponuje:

I. Na pokrycie potrzeb frontu północnego i środkowego /armja II, IV, i III / Min. Aprow. przydziela bezzwłocznie 15 wag. mąki dziennie z Dep. Aprow. b. Dzielnicy Pruskiej, której oddawać ją będzie Int. O.G. Poznańskiego, na poczet ogólnego przydziału dla Min. Aprow. celem dalszej ekspedycji do C. P. G.

Uwaga a/ Armja VI żywić się będzie z terenów zajętych przez siebie, dążąc do skupienia takich ilości zboża, które pozwala nie tylko na zaspokojenie jej potrzeb, ale przetransportowanie dla frontu północnego zezwala na częściowe choćby odciążenie Min. Apr.

Ponieważ skup zboża na Ukrainie zaleźnym jest od zwalczania szeregu przeszkód / jak trudności transportowe, dostateczne wyposażenie armji w pieniądze, sól, naftę i t.p. artykuły wymienione /, których usunięcie w kilku dniach jest wprost niemożliwe, przeto narazie Armja VI dąży tylko do zaspokojenia swoich potrzeb.

b/ Pan Min. Aprow. przyrzekł 10.XI.b.r. na żądane przez Dep. Gosp. 16 wag. mąki z Poznania dawać tylko 10 wag. ponieważ ilość ta wystarczyć może tylko na ograniczone wydawanie chleba dla armji II

i IV nie pozwoli zaś na zaspokojenie potrzeb armji III przeto
przysłał jeszcze 6 wag. maki dziennie jest niezbędny.

II. a/ Celem zabezpieczenia pokrycia zapotrzebowania zboża
Intendentur P.G. Min. Aprow. wyrazi zgodę na bezpośredni odbiór
zboża od producentów przez organa N.S. Wojsk. o ile składy agen-
tur i filji P.W.Zb. nie dysponują ilościami sadyzaponowanymi dla
wojska i sowiadom i ten Województwa oraz Generalnego Delegata
Rządu.

b/ W wypadkach istotnie nagłej i gwałtownej potrzeby upoważnia
się Dowódców P.G. do bezpośredniego wydawania nakazów rekwizycyj-
nych / na podstawie Statutu o ś iadach wojennych z dnia 28.X.
1919 r. Dziennik Ustaw Nr. 86 poz. 470/ w odniesieniu do wszelkie-
go rodzaju artykułów spożywczych, przy pozostawieniu rolnikom i
konsumentom ilości niezbędnych do zaspokojenia potrzeb własnych
i potrzeb osób w całości lub w części pozostających na ich utrzy-
maniu oraz niezbędnych do utrzymania ich inwentarza żywego i dal-
szej produkcji.

Wobec powyższego wyraża zgodę na spisanie przez inwentarz żywy i konsumentów, które-
kolwiek w bieżącym roku gospod. zależą się do zbiorów chlebowego, wsku-
piętego w tym celu być przetwarzanym na mąkę.

Wobec powyższego wyraża zgodę na spisanie przez inwentarz żywy i konsumentów, które-
kolwiek w bieżącym roku gospod. zależą się do zbiorów chlebowego, wsku-
piętego w tym celu być przetwarzanym na mąkę.

d/ Wszelkie zapasy paszy trójcietnej i jej surrogatów / w pierwszym
rzędzie otręby, makuchy surowe roślin strączkowych z wyjątkiem lu-
binu / ulegają zajęciu na wyłączny użytek wojska przy pozostawieniu
rolnikom i właścicielom koni ilości potrzebnych do przetrzymania in-
wentarza do nowych zbiorów.

Wobec powyższego wyraża zgodę na spisanie przez inwentarz żywy i konsumentów, które-
kolwiek w bieżącym roku gospod. zależą się do zbiorów chlebowego, wsku-
piętego w tym celu być przetwarzanym na mąkę.

Wobec powyższego wyraża zgodę na spisanie przez inwentarz żywy i konsumentów, które-
kolwiek w bieżącym roku gospod. zależą się do zbiorów chlebowego, wsku-
piętego w tym celu być przetwarzanym na mąkę.

Wobec powyższego wyraża zgodę na spisanie przez inwentarz żywy i konsumentów, które-
kolwiek w bieżącym roku gospod. zależą się do zbiorów chlebowego, wsku-
piętego w tym celu być przetwarzanym na mąkę.

Wobec powyższego wyraża zgodę na spisanie przez inwentarz żywy i konsumentów, które-
kolwiek w bieżącym roku gospod. zależą się do zbiorów chlebowego, wsku-
piętego w tym celu być przetwarzanym na mąkę.

nie mając prawa rekwizycji w nagłych wypadkach, Dowództwa O.G. zmuszone są taksować zakupno zboża i wogóle artykułów żywnościowych z wolnej ręki po cenach wygórowanych, bowiem zakupno to o tyle może ^{być} tolerowanym, o ile dokonaniem zostało w ostateczności, w wypadkach tych niema czasu na zwłokę i wybór ofert korzystnych. Jeżeli ponadto producent w takim razie sprzoda wojska zboże kontyngentowe, interes aprowizacji ogólnie bezwarunkowe na tym cierpi, podczas gdy zboże zarekwirowane zaliczone będzie na rachunek kontyngentu. powyższem rekwizycja zarządza przez władze kompetentne daje gwarancje że oparta będzie na zasadach sprawiedliwych, oraz wykluczy samowolne rekwizycje poszczególnych oddziałów.

Zakaz spasania jęczmienia przez inwentarz niezawodnie przyczyni się do zaradzenia trudnej sytuacji. Faktom jest, że producenci posiadają i oddają znaczna ilość jęczmienia, którego wojsko używa w wysokim % jako zboża chlebowego, Niektóre Intendentury O.G. wypiekają chleb z domieszką 50% maki jęczmiennej. System ten musi być wprowadzony i do aprowizacji ogólnej, a zabezpieczy to przeprowadzenie propozycji punktu B.II.c. Wojsko musi mieć prawo dowolnego dysponowania jęczmieniem, ze względu na brak paszy i jarzyny twardej oraz specjalną uwagę koni kawaleryjskich, / artyleryjskich i taborowych / nie tylko podczas operacji, ale i przy zabezpieczeniu granic Państwa w czasie pokojowym.

Z powyższem łączy się konieczność skwestra owsa i jego surrogatów. Już obecnie zagrożona jest w swem istnieniu kawalerja, artylerja i tabory nie mówiąc już nieobliczalnych stratach jakie ponosi Skarb Państwa na skutek masowego padania koni.-

MACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 68557 dnia 3/7 1921 r.

zajm. Wydział

